

Nowiny tarnowskiej gminy



NR 50

DWUMIESIĘCZNIK LIPIEC-SIERPIEŃ 1998r.

CENA 50 gr.



50 lat OSP w Koszycach Małych

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z podtarnowskich Koszyc Małych świętowała jubileusz 50-lecia istnienia. W obchodach wzięli udział m.in. członek Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP druh **Zdzisław Spinda** i wójt gminy Tarnów **Krzysztof Madej**.

Uroczystość z okazji półwiecza istnienia OSP Koszyce Małe rozpoczęła się mszą świętą odprawioną w miejscowym kościele. Homilię poświęconą działalności strażaków, ich roli w życiu społeczności lokalnej i przekazywaniu miłości poprzez niesienie pomocy innym, wygłosił ksiądz rektor **Kazimierz Dadej**.

Miejscem głównych obchodów jubileuszu był koszycki stadion piłkarski, a w roli gospodarza wystąpił komendant gminny OSP druh **Marian Korus**.

W obecności pocztów sztandarowych wszystkich jednostek z terenu gminy Tarnów odbyło się ślubowanie i pasowanie strażaków - ochotników na członków drużyn młodzieżowych.

cd. na str. 3

Uroczystość w Białej

Kilkaset osób wzięło udział w uroczystościach upamiętniających 54. rocznicę śmierci trzech harcerzy Szarych Szeregów, w podtarnowskiej Białej. Pod wzniesionym w 1982 roku pomnikiem nie zabrakło mieszkańców wsi i przedstawicieli środowisk kombatanckich związanych z Armią Krajową.

Uroczystości, organizowane od kilku lat przez Urząd Gminy Tarnów, rozpoczęły się mszą świętą odprawioną przez honorowego kapelana harcerzy ks. **prałata Aleksandra Dychtonia**. W gronie osób, które zabrały głosy pod postumentem upamiętniającym śmierć harcerzy znalazł się **Zdzisław Szymanowski**, jeden z nielicznych żyjących uczestników potyczki z 1944 roku.

cd. na str. 2



Uroczystość w Białej

cd. ze str. 1

Do tragedii doszło przypadkowo. Harcerze szli po poczte przyslaną z Londynu. Włączyli się do walki partyzantów z Niemcami penetrującymi miejscowość w poszukiwaniu zaginionego żołnierza. Mieczysław Tenerowicz i Władysław Sokół zginęli na miejscu. Ciężko ranny Stefan Kasprzyk zmarł na cmentarzu w Klikowej, dobity strzałem w tył głowy.

Wysłuchano również nagrania literackiej relacji z wydarzeń sprzed 54 lat, autorstwa Marii Żychowskiej, która corocznie włącza się w organizację obchodów rocznicowych w Białej. Okazją nadarzyła się po raz pierwszy od czasu stanu wojennego, kiedy to przedstawiono ją podczas nabożeństwa w miejscowym kościele.

W uroczystościach - tradycyjnie - wzięła udział orkiestra Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach.

FOLDER

Ukazał się piękny folder o gminie Tranów, w którym zawarto wiele informacji o życiu gminy, jej walorach, a także ofertach firm działających na jej terenie. Folder spełnia funkcję promocyjną. Stanowi zachętę dla ewentualnych turystów do odwiedzenia gminy, a dla przedsiębiorców do inwestowania na jej terenie. Wydawnictwo jest bogato ilustrowane zdjęciami najciekawszych obiektów zlokalizowanych w poszczególnych wsiach. W szczególności podkreślono w folderze walory turystyczno-wypoczynkowe oraz dorobek kulturalny i sportowy gminy. W informatorze reklamują się najbardziej znane firmy działające na terenie gminy. Z opłat za reklamę pokryto koszty jego wydania. Folder wydało Wydawnictwo "UNITEX" z Bydgoszczy.

PARKING

W Tarnowcu, przy kościele parafialnym, oddano do użytku dwupoziomowy parking. Na jego 1800 m² powierzchni może się swobodnie pomieścić ok. 200 samochodów. Jest on oświetlony. Przy parkingu powstał też odcinek chodnika. Parking powstał z inicjatywy ks. proboszcza Stanisława Skowrona, który dokonał jego poświęcenia i otwarcia. Wybudowany został dzięki wsparciu mieszkańców wsi oraz ich społecznej pracy.

ROZBIÓRKA RUDER

Porządkuje się teren i wygląd wsi. Ostatnio rozebrano dwa stare, zdewastowane obiekty. W Łękawce doczekała się rozbiórki prawie stuletnia szkoła. Zastąpił ją nowoczesny obiekt. Natomiast w Białej, po wybudowaniu nowej remizy, stara także nie miała racji bytu. Zniknęła z pejzażu wsi. Została rozebrana.

"CANTUS" NAGRYWA

Chór Mieszany "CANTUS" w Woli Rzędzińskiej przygotowuje wydanie nowej płyty kompaktowej ze śpiewanymi przez siebie utworami. Obecnie nagrywa kolejne pieśni, które się na niej znajdują. Atrakcją płyty będzie głos Jana Kobuszewskiego. Znakomity aktor recytował będzie bowiem Pismo Święte w oryginalnym tłumaczeniu ks. Wujka.

Warto także podkreślić, iż niedawno chór "CANTUS" uświetnił swoim występem inaugurację roku akademickiego w tarnowskiej filii Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Krakowa.

NARADA SOŁTYSÓW

Podczas ostatniej narady sołtysów, która odbyła się w sali konferencyjne Urzędu Gminy, rozmawiano głównie o nadchodzących wyborach samorządowych. Zasady nowej ordynacji wyborczej przedstawiła zebrany sekretarz gminy Irena Goryczko. Wójt gminy Krzysztof Madej scharakteryzował natomiast stan realizacji zadań gospodarczych. Przedyskutowano także i omówiono postęp wiejskich inwestycji wykonywanych ze środków będących w dyspozycji poszczególnych rad sołectek.

SKUP ZBÓŻ

W Tarnowskim rozpoczął się skup zbóż z tegorocznych zbiorów. Prowadzi go Agencja Rynku Rolnego w ramach zakupów bezpośrednich. Za tonę pszenicy płaci 510, a żyta 360 zł. W Tarnowskim skup zbóż od rolników prowadzą Wytównia Pasz w Brzesku, ul. Przemysłowa 6, tel. 663-01-03; Komunalny Zakład Zbożowy, Olesno, tel. 411-096 oraz Rolnicza Fundacja Gminy Dębica, ul. Krakowska 1, tel. 677-33-69; Magazyn Pustków - Brzeźnica.

ZAKAZ WYPALANIA ŚCIERNISK

Wojewoda tarnowski zaapelował o zaprzestanie wypalania pozostawionej na polach słomy oraz ściernisk. Zakaz ten ujęty jest w ustawie z 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Zobowiązuje ona bowiem właścicieli ziemi do przeciwdziałania degradacji gleby, a wypalanie słomy i ściernisk właśnie do tego prowadzi.

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody z roku 1991 zabronione jest wypalanie traw. Nieprzestrzeganie tych zakazów podlega karze aresztu lub grzywny zgodnie z art. 59 w/w ustawy.

KOZAK Z PORĘBY

Pierwszy wielki sezon na grzyby : borowiki, koźlarze i maślaki zakończył się przed trzema tygodniami. Ale już za kilka dni - następny!

Jak dotąd najlepszym grzybiarzem w gminie jest Paweł Tyrka z Poręby Radlnej. Znalazł on w miejscowym lasku brzozowym - 1-kilogramowego kozaka.

CHODNIK W KOSZYCACH

W Koszycach Wielkich wybudowano 800-metrowy chodnik prowadzący od kościoła w kierunku centrum wsi. Chodnik wykonano z betonu według technologii amerykańskiej.

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY" Dwumiesięcznik Samorządu Gminy Tarnów

Redaguje zespół
Zdjęcia: Krzysztof Madej

Wydawca: ZARZĄD GMINY
33-100 Tarnów, ul. Krakowska 19

50 lat OSP w Koszycach Małych

cd. ze str. 1

Wręczono również medale i odznaczenia "Za zasługi dla pożarnictwa", "Wysługi lat" oraz "50-lecia OSP". Młodzi druhowie otrzymali odznakę "Wzorowy strażak", a pięciu założycieli koszyckiej jednostki - Henryk Cichy, Marian Malec, Andrzej Borczuch, Józef Lamot i Jan

Urban - odebrało z rąk wójta Krzysztofa Madeja okolicznościowe listy z podziękowaniami za długoletnie zaangażowanie w sprawy lokalne.

Nie mogło zabraknąć i nie zabrakło wspomnień o niezującym już współzałożycielu OSP w Koszycach Małych i - przez 27 lat jej prezesie - Edwardzie Gniewku.

Jubileusz zakończył się zabawą taneczną, której popularność przeszła oczekiwania organizatorów.

Prezesem jednostki w Koszycach Małych jest obecnie druh Zbigniew Gniewek, naczelnikiem dh Franciszek Dulęba.

HISTORIA STRAŻY

Ochotnicza Straż Pożarna w Koszycach Małych powstała wiosną 1948 roku. Jak wspominają żyjący dziś założyciele, było to w słoneczną, ciepłą niedzielę. Wtedy niezujący już naczelnik OSP w Koszycach Wielkich Jan Liszka poddał kilku kolegom "zza miedzy" pomysł utworzenia w Koszycach Małych jednostki OSP.

Po tygodniu odbyło się pierwsze zebranie założycielskie, na którym nie zabrakło chętnych z naszej miejscowości.

Pamiętnej i wspominaanej dziś wiosny 1948r. spotkali się niezujący dziś: Jan Radliński - długoletni prezes, Ignacy Zieliński, Jan Witaszek - długoletni skarbnik, Jakub Fugiel, Stanisław Jasiak, Kazimierz Korpacki, Zdzisław Baradziej - długoletni naczelnik, Władysław Tatar, Franciszek Baradziej, Jan Baradziej, Michał Dulęba, Jan Dulęba oraz stojący tu dzisiaj między nami i cieszący się dobrym zdrowiem druhowie: Marian Malec, Henryk Cichy, Andrzej Borczuch, Józef Lamot, Jan Urban - członek OSP Koszyce Wielkie. Oni byli założycielami i pierwszymi strażakami we wsi.

Wyposażenie bojowe pierwszej jednostki składało się z ręcznej wahadłowej sikawki oraz dwóch pasów bojowych. Sprzęt bardzo skromny, przechowywany w domach strażaków, budził zapał i zainteresowanie mieszkańców, którzy stawali się sympatykami ówczesnej straży pożarnej, a później oddanymi członkami wstępując w jej szeregi. Mobilizacja mieszkańców była tak duża, że przez pierwsze lata działalności OSP, pożarów w Koszycach zupełnie nie notowano. A przecież zagrożenie pożarowe wsi powojennej Polski, przykrytej strzechą, było bardzo duże.

Pierwszy, wyżej wymieniony Zarząd wykazał się dużym zaangażowaniem i inicjatywą społeczną. W niedługim czasie przy pomocy mieszkańców zbudowano, nie istniejące już, drewniane pomieszczenie dla straży, służące jako świetlica wiejska, sala zebrań. Ówczesna drewniana remiza znajdowała się w rogu ogrodu sióstr Urszulanek przy dzisiejszej ul. Spacerowej. Posiadająca pomieszczenie jednostka, otrzymywała kolejno dalsze wyposażenie bojowe w postaci pomp typu "Zabka", "Dekawka", "Leopolia". Wyjazdy do pożarów odbywały się wozem konnym

zaprzęgowym końmi strażaków, a alarm podnoszono za pomocą ręcznej syreny.

W wyniku rosnących potrzeb naszego środowiska jednostka zmuszona była czynić zabiegi o budowę typowej, murowanej remizy strażackiej. Za staraniem niezującego Józefa Głuszaka jednostka otrzymała 15. arowę działkę oraz potrzebne zezwolenie. Inicjatywę i kierowanie budową przejął Społeczny Komitet Budowy w osobach: Józef Głuszak - przewodniczący, Jan Radliński - prezes OSP, Zdzisław Baradziej - naczelnik OSP oraz skarbnik Irena Baradziej, Marian Malec. Wymienieni druhowie, tak umieli organizować strażaków i mieszkańców Koszyc, że w przeciągu dwóch lat budowa remizy została zakończona.

W nowym budynku remizy zlokalizowanym w centrum wsi, w obecnym miejscu, pomieszczenia znalazły oprócz straży: Klub Książki i Prasy, Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich. Prowadzono w nim szeroką działalność, organizując wspólnie wiele prac społecznych oraz wiele zabaw i imprez.

Po śmierci prezesa Radlińskiego strażą kierował Marcin Bednarz. Jednostka otrzymała w tym czasie wóz bojowy marki "Star-20". Trzecim kolejnym prezesem był dh Stanisław Wilk. Z jego inicjatywy eksploatowany przez kilku użytkowników budynek został po kilku latach całkowicie odnowiony.

W latach 70. społeczność Koszyc Małych spostrzegła nowe potrzeby i nowe możliwości dla polepszenia warunków związanych z uciążliwymi dojazdami do ośrodka zdrowia w Zgłobicach. Józefa Przybyło, Maria Czarnik, Józef Długosz, jako radni Gromadzkiej Rady Narodowej w Zgłobicach postarali się o wprowadzenie do planu rozbudowy remizy w celu przystosowania jej do potrzeb ośrodka zdrowia. W październiku 1973r. na zebraniu wiejskim został wybrany Społeczny Komitet Rozbudowy Remizy OSP, w skład którego weszli: niezujący przewodniczący Edward Gniewek, wybrany również prezesem OSP i pełniący tę funkcję do ub. roku, zastępca Józefa przybyło, sekretarz Józef Ślęzak, skarbnik Józefa Blicharz, członkowie Andrzej Borczuch, Kazimierz Kula, Stanisław Kozioł, Maria Świstak, Józef Tryba, Bronisław Zimoń, Kazimierz Ciosek.

Podkreślić należy dużą pomoc inspektora ds. budownictwa przy Urzędzie Gminy niezującego Kazimierza Furgalskiego, który w czynie społecznym wykonał dokumentację projektu rozbudowy. Uzyskawszy zezwolenia i zatwierdzenie planu realizacji przystąpiono w 1975r. do prac budowlanych. Prace przebiegały szybko i sprawnie przy dużym zaangażowaniu samej jednostki, Ludowego Zespołu Sportowego, Koła Gospodyń Wiejskich, ówczesnego ZSMP i całego społeczeństwa Koszyc Małych. W grudniu 1975r. zakończono stan surowy, wykonano dach. Na stan jednostki w tym czasie przyjęto samochód marki "Żuk" oraz motopompę PO3, co usprawniło i unowocześniło koszycką straż.

W latach 1976-78 wykonywane były prace wykończeniowe. Przebiegały wolniej z powodu braków materiałowych. Dzięki wydatnej współpracy Komitetu z władzami gminy i województwa, pokonano z uporem te trudności, by w styczniu 1979r. oddać do użytku oczekiwany przez mieszkańców ośrodek zdrowia. Rok wcześniej w 1978r. w tym właśnie miejscu odbyły się obchody jubileuszu 30-lecia działalności jednostki. Wtedy koszycka straż otrzymała sztandar ufundowany przez mieszkańców.

W tym okresie jednostka powiększona została o męskie i żeńskie zastępy Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, które podczas obchodów 30-lecia złożyły uroczyste ślubowanie i przeszły pasowanie na członków OSP. Drużyny młodzieżowe były widoczne podczas zawodów sportowo-pożarniczych w walce o najwyższe miejsca.

W wyniku starań zmarłego prezesa Edwarda Gniewka znacznie poprawiło się usprzętowanie nie tylko naszej jednostki, ale kilku jednostek gminnych. Dziś mamy "Żuka", który od 7 lat służy jednostce. Systematycznie wymieniany jest sprzęt gaśniczy, który ulegał zniszczeniu w akacjach gaśniczych. Posiadamy nowoczesny agregator prądotwórczy, piłąkę spalinową, ułatwiającą pracę podczas różnego rodzaju akcji. Oprócz akcji gaśniczych straż prowadzi ratownictwo drogowe, chemiczne, usuwania skutków klęsk żywiołowych i wiele innych często nie kojarzących się z działalnością pożarniczą. Stara się dobrze wypełniać swoje zadania.

Tadeusz Gniewek

Samorząd docenia bibliotekę

W 1991r. wszystkie gminne i miejskie biblioteki publiczne znalazły się pod pełnym, władaniem lokalnych samorządów. Dla wielu z nich oznaczało to poważne trudności, wyrażające się m.in. pogorszeniem - i wcześniej przecież niełatwej - sytuacji finansowej oraz redukcją zatrudnienia. Przykładów na to nie brak niestety również w naszym województwie. Choć minęły już dwie kadencje samorządności, tendencji do poprawy sytuacji bibliotek w niektórych gminach nie sposób zauważyć. Na szczęście są również przykłady pozytywne. Jednym z najbardziej

lokalne obu filii, jednocześnie przeznaczając co roku jedną z najznaczniejszych w skali województwa kwot na zakupy nowych książek. Nie starano się także szukać wątpliwych oszczędności poprzez redukcję zatrudnienia, rozumiejąc, że oznacza to przede wszystkim ograniczenie czytelnikom dostępu do biblioteki.

Radni drugiej kadencji oraz nowy wójt gminy - mgr inż. **Krzysztof Madej** - w odniesieniu do Gminnej Biblioteki nie zaprzeczali niczego z dokonanych poprzedników, lecz rozumie i twórczo kontynuowali wysiłki, by uczynić z niej placówkę wszech-



Dr. WBP Zofia Rogowska gratuluje wójtowi K. Madejowi

widocznych z perspektywy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie jest przykład wiejskiej Gminy Tarnów.

Gminna Biblioteka Publiczna w Zgłobicach i jej dwie filie (w Tarnowcu i Woli Rzędzińskiej) od samego początku funkcjonowania nowych władz samorządowych znalazły się na poczesnym miejscu w hierarchii spraw, jakim postawiono poświęcać uwagę i taka sytuacja trwa nieprzerwanie do dziś.

W okresie pierwszej kadencji Rady, kiedy wójtą był mgr inż. **Ryszard Półtorak**, przeprowadzono remonty i powiększono

stroną i nowoczesną. GBP w Zgłobicach - jako jedna z pierwszych bibliotek w województwie - w 1995r. mogła się pochwalić posiadaniem komputera. W Bibliotece Narodowej zakupiono również biblioteczny pakiet programowy "MAK" i sfinansowano bibliotekarzom kurs obsługi komputera. W tym samym roku Biblioteka otrzymała kserograf, czym nadal może się wyróżniać spośród wiejskich placówek bibliotecznych.

Inwestując w wyposażenie, nie zapomniano równocześnie o konieczności systematycznego uzupełniania i aktualizacji zbiorów bibliotecznych. Do GBP i filii z

budżetu gminy w kolejnych latach zakupiono: w 1994r. - 1.114 nowych książek, w 1995 - 1.053, w 1996 - 1052 i w 1997 - 1.620. Czytelnicy mieli tu także bogaty i zróżnicowany wybór prężnionych na bieżąco czasopism: w 1994 - 36 tytułów, w 1995 i 1996 - po 46 tytułów, a w 1997 - 53.

Nic więc dziwnego, że kiedy w 1995r. WBP w Tarnowie - w porozumieniu w Wojewodą - rozpoczęła akcję przyznawania wójtom i burmistrzom gmin, w których widać troskę władz o biblioteki, honorowego tytułu "Przyjazny Bibliotekom", wśród wyróżnionych znalazł się pan Krzysztof Madej. Od tamtej pory co roku otrzymywał w pełni uzasadnione potwierdzenie tego tytułu.

Podkreślając znaczenie, jakie dla sytuacji bibliotek w gminie Tarnów ma postawa lokalnych władz, nie sposób pominąć roli pracujących w nich pań bibliotekarek, a w szczególności kierującej Gminną Biblioteką - pani **Teresy Śledź**. Bez jej przedsiębiorczości, zdolności organizacyjnych i widocznego w gminie społecznego zaangażowania nie wszystko zapewne układałoby się tak pomyślnie dla bibliotek.

W bieżącym roku biblioteka w Zgłobicach święciła jubileusz 50-lecia swego istnienia. Z tej okazji do rąk czytelników trafił profesjonalnie opracowany i wydany folder reklamujący GBP i jej filie. Jubileuszowa uroczystość, która odbyła się 26 maja w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, miała bardzo podniosły charakter, a wypowiedziane wówczas przez Pana Wójta słowa na temat miejsca książki w życiu człowieka, roli biblioteki i pracy bibliotekarza, zabrzmiały autentycznie, jak zawsze, gdy za słowami stoją konkretne działania i widoczne ich efekty. Szczególnie miłym akcentem i ukłonem w stronę WBP był złożony na ręce pani dyrektor **Zofii Rogowskiej** okolicznościowy adres, w którym samorząd dziękuje za wieloletnią współpracę, fachową pomoc i zyczliwość. Te proste, serdeczne słowa dowodzą, że możliwe jest autentyczne partnerstwo między Biblioteką a samorządem i że przynosi ono bardzo dobre rezultaty.

Miejmy nadzieję, że za cztery lata również dużo dobrego w kontekście bibliotek będzie można powiedzieć o tej Radzie Gminy Tarnów, która niedługo zostanie wybrana.

Jagoda-Zauch
instruktor WBP w Tarnowie

"DROGI"

Rada Gminy Tarnów wspólnie ze Stowarzyszeniem Artystycznym Chór Mieszany "CANTUS" w Woli Rzędzińskiej wydały niezwykłą książkę pt. "Drogi". Książka jest albumem, w którym przedstawiono twórczość artystyczną kilkunastu uzdolnionych mieszkańców Woli Rzędzińskiej. Wcześniej prezentowali ją na wystawie w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 1. Wstęp, a także sylwetki artystów, napisał jeden z nich, rzeźbiarz Jan Kuta. Krótkie życiorysy, artystyczne (*Józef Papuga, Kazimiera i Wiktoria Małochleb, Stanisław Jachim, Stanisław Batut, Józefa i Jan Kuta, Władysław Stach, Grażyna Cygan, Maria Podoluch, Wanda Łachut, Helena Koziół, Anna Słowik, Rozalia Rdzak, Bronisława Ciochoń i Krystyna Korus*) ilustrowane są zdjęciami artystów - amatorów. W drugiej części albumu znalazły się kolorowe zdjęcia wykonanych przez nich obrazów, rzeźb i artystycznych tkanin.

Niezwykłość tego wydawnictwa polega na tym, że jest ono próbą refleksji nad życiem człowieka, poszukiwaniem przez niego drogi życiowej, Stąd właśnie jego tytuł. *W dzisiejszym świecie - pisze we wstępie J.Kuta - trudno wyobrazić sobie życie bez dróg, drogi zaś bez drogowskazów...* I dalej autor zastanawia się: *Jaka jest moja droga do człowieczeństwa? Czy to jest już droga? A może to ciągle jedynie poszukiwanie tej drogi? Czy tylko po ja tej drogi szukam? Jakie są ślady mojego poszukiwania?* Tego typu pytań słowa autor więcej i próbuje znaleźć na nie odpowiedzi. Zachęca do tego czytelnika.

Książka jest dedykowana "Ukochanemu Ojcu Świętemu, Janowi Pawłowi II z podziękowaniami za 20 lat Pontyfikatu, w których to On był "Drogą", te nasze "Drogi" dedykujemy Rada Gminy Tarnów i Stowarzyszenie Artystów Chór Mieszany "CANTUS" w Woli Rzędzińskiej". "Drogi" zostaną podarowane Papieżowi - Polakowi. I to jest ich kolejna niezwykłość.

Matematyk czy artysta?

Mówi Jan Kuta z Woli Rzędzińskiej.

Ryszard Lis: *Zawsze kojarzyłem Pana z II Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie i matematyką. Skąd się wziął inny Jan Kuta?*

Jan Kuta: Są to dobre skojarzenia. Całe swe zawodowe życie jestem matematykiem. Trzydzieści dwa lata temu skończyłem matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim i podjąłem pracę w szkole. Najpierw, przez dziesięć lat uczyłem matematyki i fizyki w Technikum Ekonomicznym a potem przez dwadzieścia lat, uczyłem matematyki w II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie. Teraz jestem na emeryturze. Mam więcej czasu i przeznaczam go na rozwijanie moich innych pasji.

● *Czy zrodziły się one już wcześniej, a obecnie ujawniły się bardziej?*

J.K.: Rzeźbić próbuję od jakichś 12 lat. Jest to mój "sposób na życie" po skończeniu pracy. Zwłaszcza obecnie, na emeryturze czułem się bez rzeźbienia głupio. Tak jakos bepciuowo. A śpiewać to chyba śpiewam od dzieciństwa. Tylko jakieś dwadzieścia lat temu, gdy szczęśliwie uporałem się z budową domu zacząłem śpiewać w chórze, który prowadził p. Kazimierz Jarosz. Potem był to chór mieszany prowadzony przez p. Włodzimierza Siedlika a następnie chór "Cantus". "Przygodę z piórem" również zrodziła potrzeba.

● *Właśnie. Jak powstał pomysł monografii Woli Rzędzińskiej?*

JK: Może monografia to zbyt wielkie słowo. Chór "Cantus" obchodził 10- lecie istnienia. Jubileusz skłania do refleksji. Zasadnicza refleksja jest taka. Przeżyłem w tym zespole tyle fascynujących chwil. Czas mija. Wszystko mija. Nasza pamięć choć niewątpliwie dobra ma tę właściwość, że automatycznie wymazuje informacje aktualnie nie wykorzystywane. Może szkoda tych przeżyć utracić na zawsze. Zwłaszcza, że zauważyłem jak wiele w tej wiosce się działo, a nikt już o tym nie pamięta. Choćby tylko w chórach. Był w latach powojennych chór siostry Salomei, prowadził chór p. Michał Kuta, ja zacząłem śpiewać w chórze p. Kazimierza Jarosza. Przecież w naszej wsi działa rewelacyjny chór "Campanella" prowadzony przez panie Janinę i Małgorzatę Bałuszyńskie. A przecież życie wsi to nie tylko śpiew. Żyją jeszcze ludzie, którzy budowali kościół w Woli Rzędzińskiej, zakładali Straż Pożarną, Kółko Rolnicze. Jeśli dałoby się coś ocalić od zapomnienia to była ku temu szansa.

● *I zapadła decyzja o napisaniu monografii?*

JK: Stowarzyszenie Artystyczne Chór Mieszany "Cantus" skłoniło mnie do pisania tej pracy. Więc zbierałem materiały, czytałem kroniki, rozmawiałem z żyjącymi ludźmi, zbierałem zdjęcia i dokumenty. No prawie dwa lata pracy.

● *Co dało panu najwięcej satysfakcji?*

JK: Na pewno to, że udało mi się ustrzec od zapomnienia i utrwalić na kartach tej książki wiele wydarzeń spraw i ludzi związanych z historią Woli Rzędzińskiej. Znalazłem szereg unikalnych zdjęć obiektów, które już dzisiaj nie istnieją- stacja kolejowa w Woli Rzędzińskiej zbudowana w 1914 roku, zniszczona przez Niemców w 1945 roku, zdjęcie kościoła parafialnego zbudowanego w 1903 roku, rozebranego w 1925 roku, zdjęcia witraży w naszym kościele zniszczonych w 1945 roku, zdjęcia wielu dokumentów. A co do satysfakcji to odczułem ją niewątpliwie gdy pierwszy egzemplarz tej pracy wręczałem mojej matce. To przecież ona informowała mnie o tamtych czasach. Książkę dałem córce oraz przyjaciółom i znajomym.

● *Jak pan znajdował czas na pisanie?*

JK: Był z tym kłopot. Wszak działo się to w 1993 i 94 roku

gdy jeszcze uczyłem w szkole w pełnym wymiarze. Na zbieranie materiałów i pisanie poświęcałem cały swój czas wolny.

● *Swoją "pisarską" pasję kontynuuje Pan jednak dalej?*

JK: Myśli Pan o ostatnio wydanym przez nasze Stowarzyszenie albumie p.t. "Drogi". Istotnie miałem przyjemność napisać wstęp do tej pracy oraz życiorysy twórców. Pomysłodawcą



był tutaj niewątpliwie p. dyr. Włodzimierz Siedlik. Dla mnie jest ogromnym autorytetem. Udziela się w wielu dziedzinach. Przez osiemnaście lat społecznie pracuje w kościele jako organista. Nie dość na tym - prowadzi chór, orkiestrę. Jako cztery lata był Przewodniczącym Rady Gminy Tarnów, jest vice przewodniczącym Straży Pożarnej w Woli Rzędzińskiej. Jest ponadto profesorem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Tam to prowadzi chór "Psalmodia Minor". Jest dyrektorem Chóru Męskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od paru lat prowadzi także Chór Polskiego Radia i Telewizji. Kilka tygodni Arcybiskup Krakowski, kardynał Franciszek Macharski powołał go do Komisji Muzyki Sakralnej przy Episkopacie Polski. Pan dyrektor jesienią zeszłego roku zasugerował by w Szkole Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej zorganizować wystawę twórczości plastycznej mieszkańców naszej wsi. Wystawa doszła do skutku. Fotograf p. Jerzy Ryznar zrobił zdjęcia eksponatów i są one zasadniczą częścią albumu.

● *Skąd pomysł tytułu albumu?*

JK: Wydał mi się oczywisty. Przecież wszyscy ciągle idziemy jakimiś drogami. Ta grupa ludzi idzie drogą szczególną. Drogą poszukiwania piękna w obrazie, rzeźbie czy hafcie. Każdy z nich wniósł swoją cząstkę do "wstępu". Album jest jedynie ilustracją ich wspólnej drogi.

● *Dlaczego zadedykowaliście "Drogi" Papieżowi?*

JK: Bo właśnie On nauczył nas jak iść najlepszą drogą. Jego droga to wzór do naśladowania. Jest wielkim autorytetem, człowiekiem wyjątkowym. Stąd nasza Dedykacja w albumie. Chcemy przekazać go Papieżowi z okazji 20 -lecia Jego pontyfikatu. Książkę podpiszą wszyscy artyści. W ten sposób podziękujemy Janowi Pawłowi II za to co zrobił dla Wiary, Polski i Człowieczeństwa.

● *Z albumu wynika, że kontynuuje Pan rzeźbiarską pasję?*

JK: Ależ tak. Co jakiś czas zachwyci mnie jakieś zdjęcie. Wtedy biorę kawałek deski i dłuta no i pracuję. Czy jestem zadowolony? Czasem tak, Jeśli nie to próbę po prostu pałę.

● *Wszystko co Pan robi wynika nie tylko z pasji. Wydaje się, że pragnie Pan wnieść w życie kulturalne Woli Rzędzińskiej jakiś ferment, zczyn?*

JK: Nie! Jestem przeciwny wszelkim fermentom. Gdy idzie o "zczyn" to w tym celuje p. dyr. Siedlik. Ja jedynie pomagam. Ostatnio usiłujemy zorganizować Stowarzyszenie Artystyczne Plastyków z Woli Rzędzińskiej - "Tęcza". Jest już około 20 chętnych osób i mamy nadzieję, że obok imponujących osiągnięć w muzyce zdołamy coś osiągnąć w plastyce.

● *Dlaczego Pan to robi?*

JK: Może lokalny patriotyzm. Wola Rzędzińska jest moją rodzinną miejscowością. Mieszkam tu od dzieciństwa i czuję, że wiele jestem jej winien. Jeśli więc mam ku temu okazję staram się ten dług spłacić.

● *Dziękuję za rozmowę. Życzę dalszych sukcesów*

Ryszard Lis

bliza się rok szkolny

Powoli kończą się wakacje i zbliża nowy rok szkolny. Gminne szkoły powinny być do niego dobrze przygotowane. Kończą się bowiem remonty, kadra nauczycielska jest skompletowana, organizacyjne sprawy zostały załatwione. Na remonty z funduszu Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli wyda się i z Urzędu Gminy sporo pieniędzy. Jak podkreśla dyrektor ZOSiP Wojciech Suchowski wszystkie zaplanowane remonty obiektów oświatowych, poza Koszycami Małymi, powinny być zakończone do 20 sierpnia br. Objęły one szeroki zakres.

W SP Nr 1 w Woli Rzędzińskiej przeprowadzono remont szatni, pomieszczeń kotłowni i c.o., rynien oraz elementów zagospodarowania terenu szkoły. Na szkole w Jodłówce Wałki wymieniono dach i pomalowano sufity w salach lekcyjnych oraz w korytarzach. Spory zakres prac wykonano w szkole w Zbylitowskiej Górze. Wymieniono okna w sali gimnastycznej na trwałe z PCV, powiększono pokój nauczycielski oraz zaadaptowano pomieszczenie gospodarcze na salę zajęć korekcyjno-wyrównawczych. W Zgłobicach szkolne sanitariaty zostały włączone do wiejskiej sieci kanalizacyjnej, pomalowane zostały pomieszczenia do nauki znajdujące się na plebani, a samej szkole wymieniono posadzki na schodach i w hollu. W szkole w Koszycach Wielkich wymieniono w ubikacjach drewniane ścianki działowe na murowane oraz obłożono schody płytkami grysowymi i odnowiono wiatrołap. W Porębie Radlnej wykonano skarpę boiska szkolnego oraz ogrodzono go. W Tarnowcu wylakierowano parkiet oraz wymalowano część sal lekcyjnych. W przedszkolu

natomiast wykonano remont pokrycia dachowego wraz z wymianą rynien.

Pewne problemy są z zakończeniem remontów modernizacyjnych w szkole i przedszkolu w Koszycach Małych. W szkole wymieniono instalację wodociągowo-kanalizacyjną, wykonano węzeł socjalny na piętrze i zmodernizowano węzły sanitarne. W przedszkolu wykonano remont sanitariatów, a w trakcie są roboty w kuchni i zapleczu socjalno-produkcyjnym.

Szkoły wzbogaciły się o nowe kosze do gry w koszykówkę, dzięki wsparciu w 50% ich zakupu UKFiT w Warszawie. SP w Koszycach już je zainstalowała i młodzież korzystała z nich podczas wakacji. Znajdą się one także na boiskach szkolnych w Woli Rzędzińskiej, Zawadzie, Porębie Radlnej, Tarnowcu, Koszycach Małych, Zbylitowskiej Górze i Zgłobicach.

W nadchodzącym roku szkolnym realizowany będzie we wszystkich szkołach w klasach VII i VIII, dodatkowy program z zakresu reorientacji zawodowej pt. "Sam wybieram zawód". Realizacja programu finansowana będzie z funduszy Rejonowego Urzędu Pracy. Godziny będą nadobowiązkowe. Uczniowie naberą umiejętności prawidłowego wyboru kierunku dalszego kształcenia. Powiększony również zostanie w niektórych szkołach zakres nauki języków obcych. Dyrekcja SP w Tarnowcu przymierza się do wprowadzenia programu wdrożeniowego także w klasach IV - VI. Do tej pory prowadzony był w klasach I - III.

Uczniowie wrócą więc po wakacjach do odnowionych szkół, które zaproponują im także nowe elementy programu nauczania.

WKRÓTCE WYBORY

Już 11 października ponownie pójdziemy do urn wyborczych. Tym razem wybierać będziemy radnych do samorządów gminy, powiatu i województwa. Te wybory spowodowała reforma administracyjna, jaka ostatnio się dokonuje. Stąd też obowiązują w nich będzie nowa ordynacja wyborcza. Oto jej najistotniejsze i nowe elementy.

Nasza gmina, która przekroczyła liczbę 20 tys. mieszkańców obejmuje ordynacja proporcjonalna. Wynika z niej, że kandydatów na 28 radnych Rady Gminy zgłaszać będą partie, stowarzyszenia, organizacje społeczne i komitety wyborcze. Dla wyboru 5-10 radnych, stworzone zostaną 4 okręgi wyborcze: I Zgłobice, Zbylitowska Góra, Błonie, Biała, II Koszyce Małe i Wielkie, III wsie położone na południu gminy (Tarnowiec, Zawada, Nowodworze, Radlna, Poręba Radlna, Łękawka), IV Wola Rzędzińska i Jodłówka Wałki. Jeden radny reprezentował będzie 371 mieszkańców. Tradycyjnie mieszkańcy głosować będą w 13 obwodowych komisjach wyborczych zlokalizowanych w tych samych lokalach, w których wybieraliśmy posłów i senatorów.

Komitety wyborcze, partie czy koalicje mogą zgłaszać do 11 września br. tylko jedną listę kandydatów na radnych w jednym okręgu wyborczym. Na liście nie może być więcej kandydatów niż 2-krotna liczba wybieranych z danego okręgu radnych. Każda lista kandydatów musi uzyskać poparcie co najmniej 150 wyborców. Zgłoszenia listy kandydatów do Gminnej Komisji Wyborczej dokonuje pełnomocnik listy. Gminną Komisję Wyborczą powołuje Wojewódzki Komisarz Wyborczy spośród kandydatów zgłoszonych przez pełnomocników komitetów wyborczych. Obwodowe Komisje Wyborcze w liczbie 5-9 osób powołuje Zarząd Gminy ze zgłoszonych kandydatów. Jeśli będzie ich więcej to będzie losowanie. W skład każdej OKW wchodził pracownik samorządowy.

Gminę w powiecie reprezentować będzie 7 radnych, a w województwie 7 z powiatu tarnowskiego.

ZDARZENIA KRYMINALNE

☛ W dniu 1.07.98r. w m. Wola Rzędzińska nastąpił zgon mieszkańca przez powieszenie się w domu, w którym zamieszkiwał.

☛ W nocy z 5/6.07.98r. w m. Zgłobice miała miejsce kradzież koła zapasowego od autobusu m-ki Jelcz, należącego do KPKS w Tarnowie. Autobus stał zaparkowany w rejonie miejsca zamieszkania kierowcy. Wartość skradzionego koła wyniosła 1.500 zł.

☛ W dniu 10.07.98r. w m. Zawada miała miejsce usiłowanie włamania do sklepu spożywczego własności GS Gumniska. Sprawcy tego czynu zostali zatrzymani w rejonie sklepu przez patrol policji.

POLICJA APELUJE

Trwający okres wakacyjny powoduje, że po drogach porusza się większa ilość rowerów i motorowerów. Ich kierowcami są nieletni. Bardzo często dochodzi do wypadków z ich udziałem. W związku z tym, apeluje się do kierujących pojazdami samochodowymi o zachowanie szczególnej ostrożności podczas manewru wyprzedzania użytkowników jednośladów, aby uniknąć niepotrzebnych wypadków.

MB

U księży Sercanów

Obiekt w Koszycach Małych powstał na początku lat 90. jako dom powołaniowy Zgromadzenia Księży Sercanów i o tej roli nikt nie zapomina. Z czasem zaczął jednak mocno wykraczać poza postawione pierwotnie cele. Powoli staje się Centrum Ruchu Sercańskiej Młodzieży, ale przede wszystkim otworzył drzwi dla wszystkich, którzy pragną wypoczynku z dala od wielkomiejskiego zgiełku.

W Koszycach gwaro jest niemal przez cały rok. Pobyt w czasie ferii czy weekendów trzeba często rezerwować z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Największy tłok jest oczywiście w czasie wakacji. Turnusy grup oazowych i różnorodnych wspólnot /choć nie tylko takie grupy tu zjeżdżają/ roboczo określa się jako "Wakacje z Bogiem".

- Nie chodzi o to, by siedzieć w kościele, by przekłeszczyć przez cały turnus. Dobro przekazywać można poprzez zabawę, grę, rozmowę, płynące z serca zainteresowanie problemami innych. To właśnie staramy się robić - mówi ksiądz rektor Kazimierz Dadej.

W czasie tegorocznych wakacji w Koszycach Małych były grupy z Siekierok i Krakowa, przebywała wspólnota niepełnosprawnych "Milusińscy", także z Krakowa. Dzienny pobyt kosztuje zaledwie 15 zł. Zgromadzenie nie zarabia ani grosza. Ksiądz Dadej podkreśla jednak, że tak niskie opłaty nie byłyby możliwe bez wsparcia instytucji oraz mieszkańców Koszyc, którzy przekazują za darmo plody rolne. Społecznie pracują także opiekunowie dzieci niepełnosprawnych, a przynajmniej jeden wakacyjny turnus rezerwowany jest dla takich grup.

- Oni nie tylko nie biorą pieniędzy, ale poświęcają własne urlopy i wakacje. Zdarza się, że dokładają z własnej kieszeni do wypoczynku swoich podopiecznych. To bardzo ciężka praca. Wychowawca robi wszystkie od opieki, poprzez sprzątanie, do dbania o higienę osobistą dziecka. To musi budzić szacunek i podziw wobec tych ludzi - mówi ksiądz rektor.

Dom Sercanów przeznaczony jest dla grup trzydziestoosobowych. Wypoczywają tu jednak i takie, które liczyły pięćdziesiąt. Wystarczy zsunąć łóżka i zaadaptować dla potrzeb turnusu kolejne pomieszczenia.

Teraz zmienia się otoczenie obiektu. Na wydzierzawionym przez księży terenie powstaną wkrótce boiska do koszykówki i siatkówki. Pewne inwestycje planowane są także w liczącym blisko dwa hektary pobliskim lasku, który powinien stać się parkiem z prawdziwego zdarzenia.

Półkolonia w Tarnowcu

40 dzieci z Tarnowca przez 12 dni wypoczywało na półkolonii w miejscowej Szkole Podstawowej. Z inicjatywą jej zorganizowania wystąpiło Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Finansowo pomysł wsparły Rada Gminy Tarnów i Wojewódzki Zespół Opieki Społecznej.

Półkolonia przeznaczona była dla dzieci od zerówki do V klasy szkoły podstawowej. Za wypoczynek każdej z pociech rodzice musieli zapłacić po 10 zł. Ta symboliczna kwota, musiałaby być o wiele większa, gdyby nie fakt, że nauczyciele, którzy pełnili rolę opiekunów, swoje obowiązki wykonywali społecznie.

Kadra miejscowej "podstawówki" wsparta została zresztą pedagogami mieszkającymi w Tarnowcu, ale uczącymi w innych miejscowościach - Porębie Radnej i Tarnowie - Mościcach. Za darmo korzystano również z pomieszczeń przedszkola, które stanowiło "bazę gastronomiczną" półkolonii.

Dzieci miały zorganizowany czas od godziny 9,00 do 15,00. Nauczyciele przez godzinę jeszcze pełnili dyżury opiekując się wychowankami, których nie odebrali rodzice. Pochłonięte gramy i zabawami dzieci specjalnie nie kwapiły się do powrotu do domu.

Dzień rozpoczynał się zbiórką, sprawdzeniem obecności i śniadaniem. Po nim przychodził czas na zajęcia muzyczne, plastyczne, gry i spaceru po Tarnowcu jego okolicach. Dzieci korzystały z klas, świetlicy, sali gimnastycznej oraz szkolnego sprzętu. Zorganizowano autokarową wycieczkę do Tuchowa i Ciężkowic. Zwiedzono Skamieniałe Miasteczko, muzeum przyrodnicze i misyjne.

- Frekwencja była prawie stu procentowa. Przeszkodę stanowiła jedynie choroba. Często zdarzało się nawet, że na zajęcia przychodziły dzieci, które nie były zapisane. Półkolonia spodobała się do tego stopnia, że wielu rodziców pyta o kolejne turnusy. Z powodzeniem moglibyśmy przeprowadzić jeszcze przynajmniej dwa. W tym roku jednak ich nie planujemy, ale sadzę, że trzeba się poważnie zastanowić nad powtórzeniem półkolonii za rok - podkreśla zastępca dyrektora szkoły w Tarnowcu Bernadeta Maguda.

Kolonie, kolonie ...

W ramach realizacji Gminnego programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w zakresie profilaktyki uzależnień dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych zorganizowano dwie kolonie.

Jedna z nich zorganizowana przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej odbyła się w terminie 26.07 do 8.08.98r. w Jodłowce Tuchowskiej, wzięło w niej udział 34 dzieci. Głównym założeniem kolonii było: wspomaganie rozwoju dzieci zagrożonych biedą i deformacją; wspomaganie rodzin w wychowaniu dzieci i zorganizowanie dla nich wypoczynku oraz rozbudowanie życia religijnego i kształtowanie osobowości dzieci.

Druga organizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Tarnowie w terminie 16.08 do 31.08.98r. w miejscowości Jantar w woj. elbląskim, w której uczestniczy 30 dzieci. Głównym celem kolonii jest tworzenie szerokich systemów wsparcia dla osób i środowisk zagrożonych patologią społeczną, szczególnie poprzez kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich, wyrabianie nawyków kulturalnego zachowania się i higieny osobistej, podnoszenie sprawności fizycznej, krajoznawstwo i turystykę oraz kształtowanie zainteresowań. W takich blokach tematycznych pracować ma fachowa kadra wychowawców - trenerów i psycholog.

Kuratorium Oświaty i Wychowania zorganizowało kolonię dla dzieci z rodzin najbiedniejszych. Z naszej gminy Tarnów bierze udział 24 dzieci, w tym 20 dzieci wypoczywa w dniach 14.08 - 28.08.98r. w Ustce - Poddąbie w formie obozu pod namiotami, a 4 dzieci wyjechało na kolonię zdrowotną do Rabki w dniach 15.08 - 29.08.98r.

Zaproszenie na dożynki

Tegoroczne dożynki odbędą się w Tarnowcu, w dniu 30 sierpnia br. Organizatorzy tradycyjnych obchodów, którym są Zarząd Gminy Tarnów, ZG Związku OSP, GZKiOR i Koła Gospodyń Wiejskich, a także Rady Sołeckiej wsi Tarnowiec, Zawada, Nowodworze, Poręba Radlna, Radlna i Łękawka, serdecznie zapraszają mieszkańców gminy do udziału.

Dożynki zainauguruje o godz. 12,00 specjalna msza święta w kościele parafialnym w Tarnowcu.

Po mszy na placu przy Szkole Podstawowej odbędzie się tradycyjny ceremoniał dożynkowy połączony z konkursem Wieńca Dożynkowego i węczeniem odznaczonych państwowych, a następnie programem artystycznym. Wystąpi w nim orkiestra dęta OSP z Woli Rzędzińskiej, zespół dziecięcy oraz Zespół Pieśni i Tańca "Swojacy" z Wierzchosławic. Odbędzie się festyn ludowy oraz zabawa taneczna. Rolnicy i ogrodnicy przygotowują wystawę plonów.

Dożynki w Tarnowcu zapowiadają się niezwykle bogato i atrakcyjnie. Warto w nich wziąć udział.



Tak było w ubiegłym roku w Jodłówce Wałki

LASEK BUCZYNA

Zakończył się pierwszy etap remontu pomnika w Łasku Buczyzna w Zbylitowskiej Górze, miejscu kaźni 10 tysięcy Żydów. Roboty finansowane są przez tarnowski Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej.

Pomnik w Łasku Buczyzna, upamiętniający tragiczne wydarzenia z II wojny światowej, mimo że był miejscem często odwiedzanych, do niedawna straszyl wyglądem.

W pierwszym etapie remontu, zajmująca się nim firma ze Zbylitowskiej Góry, wykonała nowe alejki umożliwiające dojście do pomnika i zbiorowych mogił, które zostały uporządkowane i ogrodzone. Tę część finansuje wspomniany Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej.

Etap drugi, którego inwestorem jest gmina, ale jedynie na zasadach zadania zleconego i finansowanego przez wojewodę tarnowskiego, obejmuje remont elementów metalowych postumentów, stopni podwyższenia, na którym stoi. Roboty,

PÓŻAR OD PIORUNA

Ostatnie gwałtowne burze połączone z wyładowaniami atmosferycznymi stały się przyczyną pożaru domu we wsi Łękawka. Do tragedii doszło w nocy ze środy na czwartek. Od uderzenie pioruna spłonął dom, w którym mieszkała 7-osobowa rodzina. Na szczęście, dzięki wczesnemu dostrzeżeniu pożaru przez ojca, nie doszło do tragedii. Rodzina zdołała bezpiecznie opuścić płonący dom. Spalił się jednak cały dobytek. Zarząd Gminy Tarnów przyznał pogorzelcom 2 tys. zł. Wójt Krzysztof Madej znalazł się na miejscu pożaru jeszcze tej samej nocy.

Warto dodać, iż tej samej nocy spłonęło od uderzenia piorunów w województwie tarnowskim jeszcze dwa domy mieszkalne oraz dwa zabudowania gospodarskie w gminach Pilzno i Dębica.



według planów, rozpoczną się niedługo i potrwać kilka dni.

Władze gminy Tarnów myślą także o wyłożeniu żwiru jednej z dróg dojazdowych, która służy zresztą nie tylko zamierzającym udać się pod pomnik, ale i miejscowym rolnikom, wiodąc do pól położonych pod drugiej stronie Buczyzny.

W ubiegłym roku z budżetu samorządu sfinansowano poszerzenie drogijazdowej z głównej ulicy Zbylitowskiej Góry do lasu Buczyzna.

Występ podczas jubileuszu 50-lecia OSP w Koszycach Małych